

W Pienięźnie odsłonią historyczny mural z okazji 100-lecia Bitwy Warszawskiej

Twórca niepodległej Polski – marszałek Józef Piłsudski, zamiast sowieckiego generała, prześladowcy Armii Krajowej.

W Pienięźnie na budynku Urzędu Miasta z okazji 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej 1920 roku powstał niezwykle mural przedstawiający postać Józefa Piłsudskiego. Obraz namalowali absolwenci Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu Sebastian Skarżyński i Przemysław Wójciak. Uroczyste odsłonięcie odbędzie się podczas Narodowego Święta Niepodległości.

– To, co się stanie 11 listopada 2020 roku w Pienięźnie, to nie jest tylko zwykłe upamiętnienie jednego z Ojców Niepodległości. To także fundamentalna praca na rzecz budowania prawdziwych fundamentów dobrej polityki historycznej i definitywnego zrywania z komunistycznymi złymi tradycjami upamiętnień pełnych fałszywych bohaterów. Jednym z nich był przez kilkadziesiąt lat niezastępowany w

Pieniężnie Iwan Czerniachowski – podkreśla prof. Mirosław Golon, dyrektor IPN Gdańsk.

- Pieniężno to przepiękne, niewielkie miasteczko na historycznej Warmii. Jego historyczna nazwa to Melzak, a obecna to upamiętnienie zasłużonej dla Polaków w Prusach Wschodnich olsztyńskiej rodziny polskich społeczników, dziennikarzy i wydawców Pieniężnych (Seweryn Pieniężny senior (1864 Poznań – 1905 Olsztyn) i Seweryn Pieniężny junior (1890 Olsztyn – 1940 KL Hochenbruch pod Labiawą (dziś Polesk)). 18 lutego 1945 r. podczas walk z Niemcami w okolicach ówczesnego Melzaku poniósł śmierć generał Iwan Czerniachowski (1906-1945), dowódca 3 Frontu Białoruskiego. Wśród licznych upamiętnień (głównie tablic i pomników) we właściwej Rosji, na sowieckiej Ukrainie, na Litwie i w obwodzie Kaliningradzkim (miasto Wystruć (niem. Instersburg) przemianowano w 1946 roku na Czerniachowsk) znalazł się także odsłonięty w główne komunistyczne święto PRL w 1971 roku (22 lipca) pomnik na miejscu śmierci Czerniachowskiego, zlokalizowany pod Pieniężnem – dodaje.

- Rozebrano ten monument, po długiej batalii społeczników, działaczy politycznych, środowisk

kombatanckich, dopiero 17 września 2015 r. Podkreślić należy że pomnik zbudowany Czerniachowskiemu był całkowicie niezastężony, bo ten wysokiej rangi dowódca AC m.in. współodpowiadał za represje wobec polskiej ludności, w tym także wobec Armii Krajowej, m.in. na Wileńszczyźnie. W Armii Czerwonej służył od 1924 roku, od 1928 r. na stanowiskach dowódczych. W latach 1938-1941 pełnił funkcje dowódcze w dwóch okręgach wojskowych - Kijowskim i Białoruskim - które w największym stopniu były zaangażowane (wspólnie w armiami Hitlera) w zbrodniczy najazd na Polskę i okupację jej wschodniej części w od września 1939 roku po czerwiec 1941 roku. Gdy w 1944 roku Czerniachowski wraz z podległymi sobie oddziałami wrócił na polskie ziemie znowu nie zapisał się pozytywnie w naszej historii. To kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy 3 Frontu Białoruskiego wspomogło NKWD w masowych represjach wobec Wileńskiego i Nowogródzkiego Okręgów Armii Krajowej oraz szerzej wobec polskiej ludności - mówi prof. Golon.

- Jednak jego wizerunek, popularna biografia w Rosji była wyłącznie pozytywna, wręcz hagiograficzna. Liczne środowiska w Rosji bardzo mocno protestowały przeciwko zburzeniu pomnika, organizując różnorodne akcje. Należała do nich m.in. seria programów w rosyjskiej telewizji, podkreślających, w manipulatorski sposób rzekomą niewdzięczność Polaków, a całkowicie pomijając winy Czerniachowskiego i jego żołnierzy wobec Polaków, wobec Armii Krajowej, wobec cywilnej

ludności krzywdzonej przez niedopilnowanych żołnierzy. Ekscesy zdarzające się co jakiś czas na miejscu byłego pomnika powoli tracą większe znaczenie, ale warto o nich pamiętać. Na pewno warto teraz podkreślić działania na rzecz upamiętnienia w Pieniężnie prawdziwego bohatera, z którego Polacy naprawdę mogą być dumni. Co ważniejsze, upamiętnienie ma miejsce w roku obchodów stulecia największego z dwóch wielkich triumfów Piłsudskiego, jego wielkich wiktorii. Pierwszy miał miejsce w listopadzie 1918 roku, a drugi latem 1920 roku, gdy w bitwie warszawskiej, a szerzej w całej wojnie polsko-bolszewickiej pobił i przepędził z Polski i środkowej Europy starszych kolegów Czerniachowskiego z Armii Czerwonej – wskazuje.

- Mimo trudnych warunków pandemii miasto zorganizowało skromne otwarcie muralu i zadbało o popularyzację w formie elektronicznej. Miejmy nadzieję, że to ważne upamiętnienie dobrze przysłuży się mieszkańcom, a szczególnie młodemu pokoleniu, budząc w nim zainteresowanie naszą wspaniałą historią – podsumowuje dyrektor IPN Gdańsk.

Rok temu w czasie tradycyjnych patriotycznych uroczystości związanych z obchodami Narodowego Święta Niepodległości, gdański Oddział IPN zaprezentował w Pieniężnie wystawę Ojcowie Niepodległości.

[Popiersie gen. Czerniachowskiego przekazane do IPN - Pieniężno, 29 kwietnia 2016.](#)



zdjęcie

